

Sygn. akt I C 2/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2020 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	Sędzia Adam Bojko
Protokolant	st.sekr.sąd. Aneta Wojtasik

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2020 roku w Piotrkowie Trybunalskim na rozprawie

sprawy z powództwa R. B. i E. B.

przeciwko (...) Bank S.A. we W.

o uznanie umowy za nieważną i o zapłatę 120 621 zł

- ustala, że umowa kredytu hipotecznego nominowanego do (...) numer (...) standardowe oprocentowanie zawarta w dniu 28 kwietnia 2005 roku pomiędzy powodami R. B. i E. B. a (...) Bank S.A. we W. jest nieważna w całości;
- zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. we W. solidarnie na rzecz powodów R. B. i E. B. kwotę 119 957, 53 zł (sto dziewiętnaście tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt siedem 53/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 102 000 zł (sto dwa tysiące złotych) od dnia 13 lutego 2020 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 17 957, 53 zł (siedemnaście tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt siedem 53/100 złotych) od dnia 11 listopada 2020 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. we W. na rzecz powodów R. B. i E. B. kwoty po 3 267 zł (trzy tysiące dwieście sześćdziesiąt siedem złotych) na rzecz każdego z nich tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 2/20

UZASADNIENIE

Powodowie R. B. i E. B. w pozwie wniesionym przeciwko (...) Bank S.A. we W. domagali się:

- uznania umowy kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) Standardowe Oprocentowanie z dnia 28 kwietnia 2005 roku za nieważną w całości, względnie nieważną w części dotyczącej zasad ustalenia wartości kredytu, wypłaty kredytu oraz jego spłaty (paragraf 2 ustęp 1, paragraf 3 ustęp 2, paragraf 5 ustęp 3,4,5), po uprzednim stwierdzeniu, iż powyższe zapisy umowy stanowią klauzulę niedozwoloną, która nie wiąże powodów i zastąpienie jej względnie innym zapisem uwzględniającym kurs średni NBP;
- w przypadku uznania umowy za nieważną w całości zasądzenie od pozwanego banku na rzecz powodów solidarnie kwoty równej kwocie zapłaconych świadczeń nienależnych bankowi do dnia wyrokowania, przy czym na dzień

wytoczenia pozwu kwota ta stanowi równowartość kwoty 102.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2009 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu podnieśli, że będąc małżeństwem oraz pozostając w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej zawarli w dniu 28 kwietnia 2005 r. zawarli z pozwanym bankiem umowę o kredyt hipoteczny nr (...) Standardowe Oprocentowanie nominowany do (...), na sfinansowanie remontu domu jednorodzinnego. Kredyt zostało udzielony w kwocie 101 978,38 zł, która została przeliczona na (...) według kursu kupna walut dla (...) ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków (§ 3 ust. 2 Umowy). Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na (...), stosownie do postanowień niniejszej Umowy” (§ 5 ust. 3 Umowy). Raty kredytu wraz z należnymi odsetkami płatne są w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość (...), na rachunek kredytu [nr rachunku] (§ 5 ust. 4 Umowy). Kwota wpłaty raty w złotych przeliczana jest na (...) wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§ 5 ust. 5 zd. 2 Umowy).

Zdaniem powodów takie zapisy jako klauzule niedozwolone nie wiążą ich i winny zostać wyeliminowane z umowy podobnie jak pozostałe zapisy określone w petitum pozwu. A konsekwencją powyższego winna być ocena przez Sąd uznania całej umowy za nieważną. Na co powodowie jako konsumenci świadomie się godzą i są im znane konsekwencje prawne uznania umowy za nieważną.

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, że nie ma podstaw do uznania postanowień umowy dotyczących waloryzacji kredytu za abuzywne, a w konsekwencji do zwrotu powodom kwot wpłaconych na poczet rat kredytu. Zaprzeczył, aby kwestionowane postanowienia umowne nie były indywidualnie uzgadniane, kształtowały prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a ponadto rażąco naruszały interes powodów. Zgodnie z umową kredytu kurs z tabeli Banku miał zastosowanie do zadłużenia powodów trzy razy - do uruchomienia kredytu w trzech transzach zgodnie z wnioskiem powodów, umową kredytu i dyspozycjami kredytobiorców. Natomiast wszystkie wpłaty powodów na poczet uiszczenia należności z tytułu rat kredytu nie były przeliczane nie według kursu Banku, ale według kursu NBP, który był znany kredytobiorcom z co najmniej jednodniowym wyprzedzeniem. Powodowie przed zawarciem umowy byli szczegółowo informowani o sposobie waloryzacji kredytu oraz ryzyku kursowym, a ponadto już z treści samej umowy wynika, że uruchomienie kredytu następuje według kursu kupna, a jego spłata według kursu sprzedaży. Wybór kredytu nominowanego był świadomą decyzją powodów. Bank posiadał bowiem w ofercie kredyty złotowe, a także waloryzowane do innych walut tj. dolara amerykańskiego oraz jena, zaś powodowie posiadali zdolność do zawarcia umowy kredytu złotowego. Zapewne, gdyby kurs franka szwajcarskiego nie wzrósł, a temat umów frankowych nie stał się medialny, powodowie nie wystąpiliby z roszczeniem. W czasie, gdy kurs sukcesywnie spadał, nawet do poziomu ok. 2 zł, powodowie nie kwestionowali zapisów umowy i nie domagali się przeliczenia kredytu np. po kursie z dnia uruchomienia. Ponadto kredyt był wypłacany w trzech transzach, w związku z czym powodowie już po wypłacie pierwszej transzy mieli możliwość zakwestionowania kursu, wg którego dokonano jej indeksacji i zrezygnowania z wypłaty. Powodowie jednak nie zgłosili żadnych zastrzeżeń i złożyli dyspozycje wypłaty kolejnych transz. Doręczony powodom harmonogram spłaty kredyt zawierał datę uruchomienia transzy i zastosowanego kursu. Powodowie nigdy nie wystąpili z wnioskiem o wyjaśnienie zasad ustalenia kursu na takim poziomie. Ustalanie kursów kupna (...) w Banku następowało według ściśle określonych procedur zawartych w dokumencie z 11 marca 2005 r. - Polityka (...) Ryzykiem Rynkowym, która szczegółowo reguluje zasady ustalania kursu kupna w Banku. Mianowicie są one ustalane na początku każdego dnia roboczego na podstawie bieżących kwotowań z rynku walutowego oraz po uwzględnieniu kursów kupna opublikowanych w tym dniu przez wybrane największe banki krajowe. Kurs kupna ustalany jest z 2,5% marżą w stosunku do średniego kursu rynkowego. Jest on ustalany do godziny 8.20 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały dzień roboczy (s. 53). Niezależnie od wahań kursów w trakcie dnia kurs kupna pozostanie niezmienny. Ponadto powyższy dokument wprost stanowi, iż celem Banku nie jest osiąganie zysków na krótkoterminowych zmianach cen (spekulacja), ale minimalizacja strat w przypadku niekorzystnej zmiany kursów walutowych (s. 50). Wprawdzie powyższe zasady ustalania kursu przez Bank nie zostały włączone do treści umowy stron to pozwany zobowiązany jest do wykonywania zawartych z Kredytobiorcą umów z zachowaniem zawodowej staranności, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, a w szczególności z

uwzględnieniem uzasadnionych interesów Kredytobiorcy (§5 ust. 1 każdego Regulaminu). Pozwany wywiązał się z powyższego, albowiem kurs kupna z dnia uruchomienia kredytu był kursem ustalonym przez niego w oparciu o aktualne kursy (...) na rynku walutowym i nie odbiegał od nich. Przy kwocie kredytu 39 484,41 CHF różnica w stosunku do przeliczenia kwoty kredytu wg kursu powszechnie dostępnego i obiektywnego, tj. kursu kupna NBP, a kursu stosowanego przez Bank wynosi 617,50 CHF (1,5%). Brak jest zatem podstaw faktycznych i prawnych do uznania, że doszło do rażąco niekorzystnego dla powodów przeliczenia kwoty kredytu. Wykorzystywanie przez Bank jako kursu sprzedaży, kursu sprzedaży NBP było rzadko spotykane na rynku, ale właśnie korzystne dla kredytobiorców z uwagi na niską wielkość marży uwzględnionej przez NBP. Banki zwykle stosowały do spłaty kurs sprzedaży ustalony przez siebie. Kurs sprzedaży NBP z dnia poprzedniego, poza okresami istotnych zmian na rynkach finansowych (kiedy z dnia na dzień kurs może się istotnie zmienić) jest z zasady niższy od kursów sprzedaży banków komercyjnych. Co oznacza, że rata kredytu wyrażona w PLN, a przeliczona po kursie sprzedaży NBP będzie niższa niż w przypadku kursu z doliczoną marżą banku komercyjnego. Przy zastosowaniu takiego podejścia wysokość rat kredytu wyrażona w PLN na podstawie wartości rat w (...) przeliczana była zgodnie z kursem sprzedaży NBP, zawierającym minimalny spread. Na rynku w praktyce nie ma możliwości wymiany waluty po takim kursie. Przyjęcie zatem w umowie wskaźnika kursu sprzedaży NBP było korzystne dla powodów. Wszystkie klauzule niedozwolone wpisane do rejestru oraz większość orzeczeń w sprawach frankowych, dotyczą stosowania w umowie dla obu kursów - kupna i sprzedaży - tabele bankowe. Po wejściu w życie ustawy z 2011 r. zmieniającej Prawo bankowe powodowie mieli możliwość zawrzeć aneks, zgodnie z którym mogliby dokonywać spłat kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Powodowie mimo to nie skorzystali z tej możliwości i w dalszym ciągu regulują raty w sposób ustalony w umowie kredytu. W związku z tym zdaniem pozwanego, nie sposób przyjąć, że spłata kredytu według kursu sprzedaży NBP, z którego wciąż korzystają pomimo możliwości jego wyłączenia, skutkuje rażącym naruszeniem ich interesu. Uzasadniając stosowanie kursu kupna dla indeksacji oraz kursu sprzedaży dla przeliczenia rat, pozwany wskazał, że do uruchomienia kredytu waloryzowanego kursem (...) musiał posiadać (i posiadał) stabilne finansowanie w (...) w relacji minimum 1 do 1 (tj. 100%), które pozyskiwał zaciągając zobowiązania na rynku międzybankowym (linii kredytowej). Bank jest zobowiązany do utrzymania zamkniętej pozycji walutowej. To natomiast oznacza, że Bank posiada tyle samo aktywów co pasywów w danej walucie (aktywa nominowane względem kursu walutowego są traktowane tak samo jak aktywa w walucie). Zastosowanie przez Bank dla indeksacji kredytu jednego miernika waluty, np. kursu średniego, narażałoby Bank na ryzyko naruszenia zasady określonej w art. 8 PrBank tj. zobowiązania do utrzymywania płynności płatniczej dostosowaną do rozmiarów i rodzaju działalności w sposób zapewniający wykonanie wszystkich zobowiązań pieniężnych zgodnie z terminami ich płatności.

W ocenie pozwanego gdyby nawet uznać abuzywność klauzuli indeksacyjnej bądź klauzuli kursowej, to jej skutkiem nie może być nieważność umowy. Sąd może pominąć zapisy abuzywne w drodze wykładni zapisów umowy w ten sposób, aby pominąć zapis uprawniający Bank do nominacji po kursie, który Bank sam ustali, a konsument w chwili zawarcia umowy go nie zna i nie może poznać oraz zapis uprawniający do jednostronnego ustalenia harmonogramu - wówczas zastosować kurs kupna Banku z dnia zawarcia umowy. Powodowie znali ten kurs, a przynajmniej mogli go poznać bez żadnego problemu. Powodowie mogli zatem poznać też raty kredytu, jak i je sami wyliczyć za pomocą kalkulatora kredytowego lub poprosić o to doradcę w dniu podpisania umowy. Gdyby Sąd uznał, że kurs kupna i sprzedaży nie może być stosowany, a zapis jest abuzywny, zasadne byłoby rozważenie przyjęcie rozliczenia po kursie średnim NBP. Nie ma przeszkód, aby w drodze wykładni umowy zastosować właśnie kurs średni NBP, bowiem strony chciały uzyskać kredyt w (...) z uwagi na jego niskie oprocentowanie i gdyby kurs Banku i kupna i sprzedaży miał zostać wyeliminowany, to wolą i zamiarem stron byłoby wówczas zastosowanie kursu zwyczajowo stosowanego czyli kursu średniego NBP, na co powodowie wyrażają zgodę w pozwie. Gdyby natomiast Sąd przyjął, że przeliczenie po kursie średnim NBP w drodze wykładni nie jest możliwe, to należy po ten kurs sięgnąć, jako przepisy dyspozytywny określony w art. 358 § 2 k.c. (...) w wyroku z dnia 3 października 2019r. nie wypowiedział się co do stosowania art. 358 § 2 k.c. W innej natomiast sprawie (C-70/17 i C-170/17 S.) (...) uznał, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nie można interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on temu, aby sąd krajowy, w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, zastąpił ten warunek umowny tym stanowiącym punkt odniesienia przepisem ustawowym w nowym brzmieniu przyjętym już po zawarciu umowy w sytuacji, gdy stwierdzenie nieważności umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne

konsekwencje. Okoliczność zatem, że przepis art. 358 § 2 k.c. odwołujący się do kursu średniego NBP wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. nie sprzeciwia się zastosowaniu tego kursu przez Sąd do umowy zawartej wcześniej.

Pozwany zakwestionował roszczenie powodów także co do wysokości, podnosząc, że powodowie nie wykazali na jakiej podstawie pozwany powinien być zobowiązany do zapłaty im kwoty 102 000,00 zł w przypadku uznania umowy kredytu za nieważną. Bezsprzeczne jest, że Bank na wniosek powodów udzielił im kredytu na kwotę 101 978,38 zł i tą kwotę powodowie są zobowiązani zwrócić niezależnie od wyniku niniejszego postępowania. Do dnia wniesienia pozwu, wpłacili oni natomiast sumę 113 495,53 zł, a więc przewyższającą wpłacony kapitał jedynie o 11 495,53 zł. Brak również jest podstaw do żądania odsetek ustawowych od dnia 1 stycznia 2009 r., tym bardziej, że powodowie sami określają datę wymagalności swojego roszczenia na 31 grudnia 2019 r.

Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, że roszczenie powodów w zakresie odsetek z pewnością uległo przedawnieniu z uwagi na trzyletni okres przedawnienia. Odsetki są roszczeniem okresowym i podlegają trzyletniemu przedawnieniu. Każde z roszczeń odsetkowych w każdej racie podlegało osobno przedawnieniu. Roszczenie z tytułu nadpłaconych odsetek kapitałowych od udzielonego kredytu, jako roszczenie okresowe bez względu na swoje inne cechy (np. jednoczesne powiązania z prowadzeniem działalności gospodarczej), przedawnia się z upływem terminu właściwego dla roszczeń o świadczenia okresowe (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2005-02-25, II CK 439/04).

W piśmie złożonym w dniu 4 września 2020 r. powodowie rozszerzyli powództwo o zapłatę wnosząc o zasądzenie od pozwanego kwoty 106 991,39 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia zapłaty.

W piśmie złożonym w dniu 27 października 2020 r. powodowie rozszerzyli powództwo o zapłatę wnosząc o zasądzenie od pozwanego kwoty 120 621 zł z odsetkami jak w pozwie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 28 kwietnia 2005 r. pomiędzy powodami (...) Bank S.A. we W. została zawarta umowa kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr H// (...) Standardowe Oprocentowanie z przeznaczeniem na sfinansowanie domu jednorodzinnego położonego w T. przy ul. (...), stanowiącego współwłasność powodów. Bank na wniosek powodów udzielił im kredytu w kwocie 101 978,38 zł, nominowanego do waluty (...), według kursu kupna walut dla (...) obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz. Kredyt miał być wypłacony złotych polskich i udzielony na okres 360 miesięcy Bank (§ 2 ust.1 Umowy). Informacja o: okresie kredytowania, kwocie kredytu w (...), wysokości kursu ustalanego przez Bank w dniu uruchomienia kredytu, terminach płatności oraz wysokości rat zostaną określone w „Harmonogramie spłat”, który zostanie przekazany kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu (§ 2 ust. 2 zd. 1 Umowy). Bank zobowiązał się do uruchomienia kredytu w trzech transzach, wypłaconych na podstawie pisemnej dyspozycji powodów (§ 3 ust. 1 Umowy). Kredyt miał zostać wypłacony w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na (...) według kursu kupna walut dla (...) ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków (§ 3 ust. 2 Umowy). Powodowie zobowiązali się do spłaty udzielonego kredytu w 348 równych ratach kapitałowo –odsetkowych (§ 5 ust. 1 Umowy). Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na (...), stosownie do postanowień Umowy (§ 5 ust. 3 Umowy). Raty kredytu wraz z należnymi odsetkami płatne są w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość (...), na rachunek kredytu (§ 5 ust. 4 Umowy). Kwota wpłaty raty w złotych przeliczana jest na (...) wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§ 5 ust. 5 zd. 2 Umowy).

/dowód: uwierzytelniony odpis umowy kredytu hipotecznego nr (...)/CC k. 36 -40/

Przed zawarciem umowy powodowie złożyli wniosek kredytowy o przyznanie im przez pozwanego kredytu na sfinansowanie remontu domu jednorodzinnego w kwocie 101 978,38 zł. Jako walutę kredytu kredytobiorcy wskazali (...).

/dowód: uwierzytelniony odpis wniosku kredytowego k. 89 -92/

W dniu 28 kwietnia 2005 r. powodowie złożyli dyspozycję wypłaty pierwszej transzy kredytu w kwocie 40 000 zł, a ponadto kwoty 1 529,68 zł z tytułu prowizji przygotowawczej oraz kwoty 448,70 zł z tytułu ubezpieczenia kredytu, które Bank przeliczył na kwotę 16 065,20 CHF. W dniu 21 czerwca 2005 r. powodowie złożyli dyspozycję wypłaty drugiej transzy w kwocie 40 000 zł, a w dniu 22 sierpnia 2005 r. dyspozycję wypłaty trzeciej transzy w kwocie 20 000 zł, którą pozwany przeliczył na kwotę 7 800,31 CHF, według kursu 2,5640.

/dowód: dyspozycje kredytobiorców k. 103, k. 105, k. 109, przeliczenie kredytu k. 104, k. 112/

Pozwany sporządził i doręczył powodom Harmonogram Spłat, w którym wskazał, że kwota kredytu przeliczona na (...) wynosi 39 484,41, w tym transza nr 1 według kursu z 6 maja 2005 r. wynoszącego 2,6130, transza nr 2 według kursu z 19 lipca 2005 r. wynoszącego 2,5610 oraz transza nr 3 według kursu z 29 sierpnia 2005 r. wynoszącego 2,5640, a oprocentowanie kredytu wynosi 2,46 % (...). Pierwsze dwanaście rat było ratami odsetkowymi wynoszącymi 35,13 CHF, 32,93 CHF, 53,21 CHF, 69,75 CHF i 80,94 CHF, natomiast kolejne raty były ratami kapitałowo – odsetkowymi wynoszącymi 158,82 CHF, a ostatnia rata wynosząca 156,64 CHF.

/dowód: harmonogram spłat k. 113 -119/

W dniu 2 lutego 2012 r. powodowie złożyli wniosek o zmianę harmonogramu w związku z planowaną przez niech wpłatą kwoty 10 600 zł. W dniu 15 lutego 2012 r. pozwany sporządził Harmonogram Spłat, w którym wskazał, że oprocentowanie kredytu od 30 marca 2009 r. wynosi 4,35 % (...), a raty kapitałowo –odsetkowe wynoszące 199,08 CHF, poczynając od marca 2012 r. zostały zmniejszone do kwoty 181,48 CHF.

/dowód: wniosek o zmianę harmonogramu k. 120, harmonogram spłat k. 121 -125/

Pozwany Bank ustalił Regulamin określający warunki udzielania osobom fizycznym kredytu hipotecznego, kredytu konsolidacyjnego i pożyczki hipotecznej. Zgodnie z § 5 ust. 1 Regulaminu Bank jest zobowiązany do wykonywania zawartych umów z zachowaniem zawodowej staranności, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności z uwzględnieniem uzasadnionych interesów Kredytobiorcy/Pożyczkobiorcy.

/dowód: Regulamin k. 126 -129/

Pozwany Bank ustalił Instrukcję udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych z dnia 1 stycznia 2005 r. Zgodnie z pkt 2.5 Instrukcji istnieje możliwość udzielenia kredytu/pożyczki: w złotych oraz w złotych, nominowanego/ej kursem następujących walut: USD, EUR, (...).

/dowód: Instrukcja k. 130 -141 odwrot/

Uchwałą Nr A/12/2005 z dnia 11 marca 2005 r. Zarząd pozwanego przyjął rekomendację Komitetu (...) Pasywami i Aktywami Banku z 21 lutego 2005 r. i wprowadził Politykę (...) Ryzykiem Rynkowym, która określała ryzyko stopy procentowej, ryzyko walutowe oraz ryzyko płynności, w ich ramach procedurę ustalania kursów walut w Banku. Zgodnie z tą procedurą Tabela Kursowa Banku obejmuje kursy kupna (dla rozliczenia nowo uruchamianych kredytów) oraz kursy sprzedaży (dla spłat kredytów). Kursy kupna Banku są ustalane na początku każdego dnia roboczego na podstawie bieżących kwotowań z rynku walutowego oraz po uwzględnieniu kursów kupna opublikowanych w tym dniu przez wybrane największe banki krajowe. Kurs kupna ustalany jest z 2,5% marżą w stosunku do średniego kursu rynkowego. W przypadku gdy sytuacja na rynku walutowym jest niestabilna tzn. średni kurs rynkowy różni się istotnie (o więcej niż 0,15 %) od średniego kursu z wybranych banków polskich – wówczas podstawą ustalenia kursu kupna jest średni kurs banków krajowych. Także w tym przypadku stosuje się 2,5 % marżę. Kursy kupna na sobotę wyznaczane są o godz. 15.45 w ostatnim dniu roboczym poprzedzającym dzień, na który ustalone są kursy wyłącznie na podstawie aktualnych kursów rynkowych przy zastosowaniu 3 % marży. Kursy wprowadzane są do systemów informatycznych

każdego dnia roboczego do godz. 8.20 (kursy na sobotę w piątek o godz. 16.00). Ustalone kursy obowiązują przez cały dzień roboczy.

/dowód: Uchwała Nr A/12/2005 k. 151, Polityka (...) Rysykiem Rynkowym k. 154 -175/

Pozwany Bank zaciągał zobowiązania kredytowe w walutach obcych na podstawie umów kredytowych zawartych z Bankiem (...) w Hiszpanii.

/dowód: umowy linii kredytowych wraz z aneksami k. 181 -191/

Pozwany Bank oczekiwał od poszczególnych Oddziałów dużej sprzedaży kredytów nominowanych do (...), albowiem raty tych kredytów były zdecydowanie niższe, w związku z czym niższa była również zdolność do uzyskania kredytu. Kredytobiorca przed zawarciem umowy otrzymywał symulację wysokości rat sporządzaną na podstawie kursu waluty obcej obowiązującego w dniu jej sporządzenia. Umowy kredytowe były generowane przez system informatyczny Banku, a pracownik obsługujący klienta nie mógł wprowadzać do nich żadnych zmian.

/dowód: zeznania świadka J. K. adnotacje: 00:09:17 -00:37:04, protokół k.218 odwrót -219 odwrót/

W okresie od 6 czerwca 2005 r. do 3 września 2020 r. powodowie wpłacili na rachunek kredytu wskazany w umowie łącznie kwotę 119 957,53 zł.

/dowód: wpłaty zarejestrowane dla umowy k. 226 -228 odwrót/

Powodowie potrzebowali kwoty wynoszącej około 100 000 zł na budowę domu. Przed zawarciem umowy prowadzili rozmowy z pośrednikiem finansowym. Powodowie spotkali się z nim łącznie trzy razy. Pośrednik finansowy poinformował ich, że nie mają zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu w takiej wysokości w złotych, natomiast mają zdolność do zaciągnięcia kredytu w innej walucie tj. euro lub (...). Powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu nominowanego do (...) bo zgodnie z przedstawioną im symulacją rata tego kredytu była najniższa. Pośrednik finansowy zapewniał powodów, że (...) jest walutą stabilną. Powodowie zdawali sobie sprawę, że kurs (...) może ulec zmianie, ale zakładali, że będzie to zmiana na poziomie 5 -10 %. Nie mieli świadomości, że Bank stosuje kurs sprzedaży dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu oraz kurs kupna dla potrzeb przeliczenia kwoty rat. Powodowie nie mieli możliwości negocjowania umowy.

/dowód: zeznania powoda R. B., adnotacje: 00:12:23 -00:48:00, protokół k. 236 odwrót -237 odwrót, zeznania powódki E. B., adnotacje: 00:48:00 -01:05:41, protokół k. 237 odwrót -238/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w przeważającej części.

Umowa kredytu hipotecznego zawarta pomiędzy powodami i pozwanym była umową kredytu tzw. indeksowanego. Umowa kredytu indeksowanego stanowi szczególny rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kredyt zostaje udzielony i wypłacony w walucie polskiej, a rozliczany w walucie obcej. Strony umawiają się bowiem, że kwota kapitału kredytu wyrażono początkowo w walucie polskiej zostanie – w drodze indeksacji – przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. W związku z tym w miejsce pierwotnego zobowiązania do zwrotu wskazanej w umowie kwoty wyrażonej w złotych powstaje zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji. Zobowiązanie kredytobiorcy stanowi kwota wyrażona w walucie obcej i od tej kwoty naliczane są należne bankowi odsetki.

Powodowie zarzucali, że wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, a po jej wyeliminowaniu umowa nie może być wykonywana i jest w związku z tym nieważna ewentualnie niedozwolona klauzula powinna być zastąpiona średnim kursem (...) ogłaszanym przez NBP.

Pozwany Bank nie kwestionował faktu zawarcia z powodami umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do (...) oraz posiadania przez powodów statusu konsumentów. Negował jednak niedozwolony charakter mechanizmu indeksacji przewidzianego w umowie.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 – 4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika z samego charakteru zawartych umów – opartych o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.). Pozwany nie wykazał zresztą aby kiedykolwiek przedstawiono powodom oferty zawarcia różnych umów kredytu, obejmujące przedstawienie całości praw i obowiązków stron. Z poczynionych ustaleń opartych m. in. na dowodzie z zeznań świadka J. K., będącego pracownikiem pozwanego Banku wynika, że nie było możliwości wprowadzania jakichkolwiek zmian do wzorca umowy opracowanego przez stronę pozwaną.

Sąd Najwyższy w swoim dotychczasowym orzecznictwie początkowo przyjmował jednolicie, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Obecnie dominuje jednak stanowisko przeciwne, przyjmujące, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem,

należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciążących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17).

Postanowienia umowy zawartej przez strony, które tworzą mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, ale są rozmieszczone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone, w związku z czym przy wzroście kursu, wysokość świadczenia pozostałego do spłaty wyrażonego w złotych, nie maleje wraz ze spłatą kolejnych rat, ale rośnie. Dlatego też szczególnie istotne stają się odpowiednie poinformowania kredytobiorców o tym ryzyku. Informacja ta powinna opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29

października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.).

Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, że powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji. Powodom nie zobrazowano skutków wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów umowy zawieranej przez strony, jak również nie przedstawiono historycznych wahań kursów tej waluty w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Przeciwnie powodów zapewniono, że kurs (...) jest stabilny, sugerując tym samym, że tendencja ta utrzyma się przez okres obowiązywania umowy. Pozwany nie wykazał, aby udzielane informacje spełniały kryteria wynikające z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego zamieszczane oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową. Bank zaniechał przekazania powodom niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o historycznych zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i zmienności. Sięgnięcie do takich informacji oznaczałoby co najmniej wskazanie kredytobiorcy, że w ciągu kilku lat przed zawarciem umowy kurs franka szwajcarskiego nie był tak stabilny jak zapewniał pośrednik finansowy.

Nie są również jednoznaczne postanowienia klauzuli indeksacyjnej dotyczące kursów walut – czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych. Warunki umowy kredytu zawartej w państwie członkowskim między konsumentem a bankiem odpowiadają wymogowi, zgodnie z którym warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu tych przepisów, jeżeli kwota pieniężna, która zostanie udostępniona temu konsumentowi, wyrażona w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej i określona w stosunku do waluty płatniczej, jest wyraźnie wskazana. W zakresie, w jakim określenie tej kwoty zależy od kursu wymiany waluty obowiązującego w chwili wypłaty środków, ów wymóg oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu (por. wyrok z 22 lutego 2018 r. w sprawie C – 126/17).

Umowa zawarta przez strony nie zawierała żadnych kryteriów ustalania przez Bank kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodom na walutę (...). Powodowie jako konsumenci nie mieli możliwości weryfikacji sposobu działania banku tworzącego tabelę kursów, stosowanych kryteriów ustalania kursów i ich wpływu na kształt tabeli, a w konsekwencji nie mogli ocenić jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało dla nich wyznaczenie przez bank określonej wysokości kursu.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne wprowadzające mechanizm indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹§ 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Chodzi o uczciwe, rzetelne działania stron, a także zaufanie, lojalność, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt prawa krajowego pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Przepis ten przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi przy tym nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania. W treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 omawiana przesłanka uznania postanowień umowy za niewiążące została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹§ 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/18). W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że postanowienia umów o kredyt indeksowany do walut obcych, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu, są niedozwolone. Zdaniem tego Sądu niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wskazywano również, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Konsument jest wówczas pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu zadłużenia, co może być szczególnie istotne przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym. Wcześniejsza informacja pozwala konsumentowi na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu indeksowanego, jeżeli umowa kredytu hipotecznego otwiera możliwości podejmowania takich działań. Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymania wartości świadczeń

w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Mechanizm ustalania przez Bank kursu franka szwajcarskiego przewidziany w umowie kredytu hipotecznego zawartej z powodami pozostawiał Bankowi swobodę w ustalaniu tego kursu dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodom na walutę (...). Umowa nie zawierała bowiem kryteriów ustalania tego kursu. Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić we frankach kwotę, którą kredytobiorca ma zwrócić i która stanowić będzie podstawę naliczania odsetek. Co więcej, nie ma żadnych ograniczeń aby bank nawet kilkakrotnie w ciągu dnia ustalał nową tabelę. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie. Dodatkowo zobowiązanie powodów nie było przeliczane według kursu (...) z dnia zawarcia umowy, ale kursu uruchomienia poszczególnych transz kredytu. W konsekwencji powodowie jako konsumenci w dacie zawarcia umowy byli pozbawieni możliwości określenia aktualnego poziomu swojego zadłużenia, a Bank posługując się ustalonym przez siebie kursem mógł osiągać dodatkowe korzyści kosztem powodów w postaci dodatkowej marży (wynagrodzenia) z tytułu spreadu walutowego. W umowie przewidziano bowiem zróżnicowanie rodzajów kursów stosowanych dla przeliczeń kwoty kredytu, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty. Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty prowadziło do uzyskania przez Bank dodatkowych korzyści z tytułu spreadu walutowego. Zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. W szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez bank na rynku walutowym, gdyż jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym kredytobiorcę i bank. Dodatkowo potwierdza, że wprowadzenie do tego stosunku prawnego określonych rozwiązań miało następować jedynie w celu ochrony interesów przedsiębiorcy, bez związku z interesami konsumenta. Zróżnicowanie rodzaju kursów przeliczeniowych, powodowało, że w dniu wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta, które ma spełnić na rzecz banku jest wyższa od kwoty udzielonego i wykorzystanego kredytu, co niewątpliwie stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wprowadzenie tego rodzaju postanowień do umowy łączącej strony było następstwem wykorzystania wzorca umownego opracowanego przez bank, a tym samym jego przewagi kontraktowej.

Nie miało przy tym żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru powyższych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Samo wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. Ustawa antyspreadowa) w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień Umowy. Przepisy tej ustawy nie stwarzają bowiem jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a tym samym regulacja ta ma na względzie umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana Ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu

zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę (por. motyw 13 dyrektywy 93/13 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 marca 2013 r., w sprawie C-92/11, (...) przeciwko V. N.-W. e.V., pkt 26 i n.) i nie czyni zadość przesłankom przewidzianym w art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13. Zwłaszcza że, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wyjątek przewidziany w tym przepisie podlega ścisłej wykładni. Samo zaś umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej ma sens także w przypadku mechanizmu indeksacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie rozwiązuje problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wskazana w art. 4 zdanie 2 Ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie Ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul.

Sposób ustalania kursu waluty na potrzeby przeliczeń walutowych jest koniecznym elementem mechanizmu indeksacji walutowej. Gdyby bowiem na podstawie zapisów umowy niemożliwe było określenie, kto i w jaki sposób ustalać ma kurs waluty na potrzeby indeksacji, mechanizm indeksacji nie mógłby działać. W konsekwencji zarówno norma wprowadzająca indeksację, jak i norma ustalająca kurs waluty indeksacji, nie mogą funkcjonować w oderwaniu od siebie, gdyż jedna jest koniecznym uzupełnieniem drugiej. Indeksacja walutowa bez mechanizmu ustalania kursu waluty indeksacji pozbawiona jest niezbędnej treści. Z kolei norma określająca sposób ustalania kursu waluty musi mieć przypisaną jakąś funkcję poprzez wskazanie do czego ten kurs ma służyć w ramach konstrukcji umowy (np. do celu indeksacji). Z tej przyczyny bardziej zasadne wydaje się mówienie o jednej normie umownej wprowadzającej indeksację o określonych zasadach, więc w odniesieniu do ustalanego w określony sposób kursu waluty, stanowiącą jedną „klauzulę indeksacyjną” – nie zaś o dwóch osobnych normach (wprowadzającej indeksację i określającej jej zasady). Okoliczność, że poszczególnym częściom tak rozumianej klauzuli indeksacyjnej mogą być przypisane różne wadliwości (np. abuzywność), a niektóre elementy takiej klauzuli mogą być nawet pozbawione wad, nie zmienia faktu, że abuzywność jednej chociażby części tak rozumianej klauzuli, wobec braku dopuszczalności uzupełniania luk, pociąga za sobą bezskuteczność całości (por. M. Szymański, Ocena w świetle art. 385[1] KC walutowej klauzuli indeksacyjnej zamieszczonej w umowie kredytu oraz skutki uznania jej za niedozwolone postanowienie umowne, MOP 2020, Nr 14).

Ponieważ na podstawie umowy zawartej z powodami pozwany Bank miał swobodę w ustalaniu kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodom na walutę (...), niedozwolony charakter tej części klauzuli indeksacyjnej jest wystarczający do wyeliminowania z umowy całości mechanizmu indeksacji.

W związku z powyższym postanowienia § 3 ust. 2 oraz § 5 ust. 3, 4 i 5 umowy zawartej przez strony wprowadzające mechanizm indeksacji świadczeń stron do waluty obcej mają charakter niedozwolony.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego określając skutki abuzywności postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej, przyjmowano dotychczas, że nie pociąga ona za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Dostrzegano wprawdzie, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, jednakże uznawano, iż wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej nie stanowi przeszkody do utrzymania oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą i mimo że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Wyjaśniano przy tym, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z LIBOR pełni funkcję tzw. penalty default, a zatem

klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych. Poglądy te wyrażano także wtedy, gdy uznawano - wbrew dotychczasowemu orzecznictwu Sądu Najwyższego - iż przedmiotowa klauzula indeksacyjna określała świadczenie główne stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18, L.) Sąd Najwyższy wskazał na uzasadnione wątpliwości, co do możliwości utrzymania skuteczności umowy kredytu złotowego, indeksowanego do waluty obcej, mimo wyeliminowania klauzuli indeksacyjnej. Punktem wyjścia do takiej oceny jest przyjęcie, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Sąd Najwyższy odwołał się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić także wówczas, gdy na skutek eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Sąd Okręgowy podziela przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego. Celem dokonanej indeksacji kwoty kredytu udzielonego powodom było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozzerwalnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych.

Dalsze konsekwencje związane z abuzywnością klauzuli przeliczeniowej zwartej w Umowie uzależnione od tego, czy nieważność Umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy-konsumenta, co dopiero mogłoby otwierać drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79) i o ile konsument nie sprzeciwił się takiemu zastąpieniu, obstając przy nieważności całej umowy. Dla oceny tego zagrożenia i podjęcia przez konsumenta takiej decyzji istotne jest uwzględnienie, że - jak podkreśla Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - „unieważnienie” umowy kredytu „wywiera co do zasady takie same następstwa, jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18,

K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank pkt 48). Położenie prawne stron określają w takim przypadku przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu (art. 410 KC). Postanowienie abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a pobrane na jego podstawie świadczenia – za nienależne i podlegające zwrotowi (por. wyroki (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 41 i 44). Jeżeli niedozwolone postanowienie ma być uznane za nigdy „nieistniejące” (tzn. nieważne czy bezskuteczne, por. zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 2012 r., w sprawie C-472/10, N. H. przeciwko I. Z., pkt 40 i z dnia 30 maja 2013 r., C-397/11, Erika Jörös v. A. Magyarországi H. Z., pkt 43; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26), a bez niego umowa nie może być utrzymana w mocy, również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” (tzn. nieważną czy bezskuteczną ab initio albo ex tunc). Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Dla określenia położenia prawnego stron związanego z nieważnością całej umowy istotna jest kwestia, czy i na jakiej podstawie (np. art. 405 KC albo art. 224 i n. KC stosowanych per analogiam) wynagrodzeniu podlega bezpodstawne (bezumowne) korzystanie przez strony z kapitału kontrahenta. Dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej takiej konsekwencji jednoznacznie nie wyklucza, co do zasady bowiem w ogóle nie odnosi się do szczegółowego unormowania reguł restytucyjnych mających zastosowanie w razie stwierdzenia nieważności (bezskuteczności) umowy. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, jeżeli nieważność (bezskuteczność) całej umowy jest dla konsumenta niekorzystna, może on zapobiec jej w ten sposób, że udzieli następczej „świadomej, wyraźnej i swobodnej” zgody na niedozwolone postanowienie, przez co wyeliminuje źródło wadliwości umowy. Zbyt uproszczone jest też stwierdzenie, że wskutek uznania podstaw do żądania przez bank wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału unikałby on negatywnych konsekwencji związanych z zastrzeżeniem niedozwolonego postanowienia. W wielu przypadkach otrzymane wynagrodzenie byłoby znacznie niższe niż świadczenia konsumenta spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli (z uwzględnieniem ryzyka kursowego), a ponadto nieważność umowy nieuchronnie prowadzi do upadku zabezpieczeń akcesoryjnych (w tym zwłaszcza hipoteki), co istotnie zwiększa ryzyko banku. Dodatkową negatywną konsekwencją jest też pozostawienie w ręku konsumenta decyzji co do upadku umowy, która może być podjęta z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności i aktualnej sytuacji rynkowej (w tym aktualnej „ceny” kredytu, którego zaciągnięcie może być niezbędne w celu zaspokojenia należności banku).

W niniejszej sprawie powodowie domagali się stwierdzenia nieważności umowy mając świadomość, że po unieważnieniu umowy Bank będzie występował przeciwko nim z roszczeniami wynikającymi z upadku umowy. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że będzie to niekorzystne dla powodów, uwzględniając, że dokonali już spłaty kwoty wypłaconej im przez Bank w złotych polskich tytułem kapitału kredytu, jak również aby wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału byłoby wyższe niż ich świadczenia spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli z uwzględnieniem ryzyka kursowego.

Ponieważ nieważność całej umowy nie zagraża interesom powodów będących konsumentami i kredytobiorcami, nie ma możliwości zastąpienia klauzuli niedozwolonej postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79), w szczególności przepisem dyspozytywnym, który wszedł w życie po zawarciu umowy (por. wyrok (...) w sprawie C-70/17 i C-170/17 S.).

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że nie istnieją przepisy dyspozytywne, pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej wprowadzonej do umowy łączącej strony.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank, punkty 59-61, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności

prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę, takich jak art. 56 i 354 k.c. Trybunał, podkreślając, że możliwość zastąpienia nieuczciwych warunków stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, wskazał, że jest ona ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków. Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. Tymczasem regulacje odwołujące się do zasad współżycia społecznego czy zwyczajów nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru.

Niedozwolone postanowienie umowne nie może być również zastąpione przepisem art. 358 § 2 k.c., albowiem przepis ten wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy. Ponadto przepis ten dotyczy ustalenia kursu waluty obcej, w której wyrażono zobowiązanie w celu spełnienia świadczenia w walucie polskiej i mógłby mieć ewentualnie zastosowanie do świadczeń wynikających z umowy kredytu nominowanego do waluty obcej, czyli wyrażonego w walucie obcej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do indeksacji czyli przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą, a bez takiego przeliczenia nie byłoby możliwe wykonywanie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. dodatkową przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. Interes prawny w ustaleniu istnieje, gdy wyrok uwzględniający powództwo usunie zagrożenie dla praw powoda tj. zakończy spór istniejący albo zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. A. Góra-Błaszczkowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1-424¹², Warszawa 2020, Legalis, art. 189 k.p.c., nb 23). Interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego lub prawa może także istnieć mimo możliwości dochodzenia świadczenia, jeżeli ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne (por. wyr. SN z 11.9.1953 r., I C 581/53, OSNCK 1954, Nr 3, poz. 65; orz. SN z 9.8.1960 r., I CR 642/59, OSNCK 1961, Nr 4, poz. 110).

W ocenie Sądu powodowie mają interes w ustaleniu nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym, niezależnie od zasadności zgłaszanego równocześnie roszczenia pieniężnego. Strony na podstawie umowy łączy długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas, zgodnie z jej treścią, wykonany. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz Banku nie reguluje w sposób definitywny sytuacji prawnej stron. Natomiast stwierdzenie nieważności czy nieistnienia umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu usuwa więc wątpliwości co do istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z umowy. Równocześnie przesądza o dalszych skutkach łączących się z nieważnością umowy, w tym o istnieniu hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu. Nie ma przy tym znaczenia czy pomiędzy stronami będzie nadal istniał spór dotyczący rozliczenia nieważnej umowy, gdyż nie są to należności wynikające z umowy ani należności zabezpieczone hipoteką umowną. Wskazać należy również na treść art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, wymagającego zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zdanie 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i

z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26). Co do zasady zatem - w braku takiego działania sanującego - świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Interpretacja ta jest w pełni zgodna z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego również wynika, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93, warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczowego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę - ze szkodą dla konsumenta - w oparciu o ten warunek (por. wyroki z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 41 i 44).

Stwierdzenie, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległym dłużnikiem banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wyrażona w umowie kredytowej reguła dotycząca przedterminowej spłaty kredytu lub jego części nic w tym zakresie nie zmienia, gdyż nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną, przedterminową spłatą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wbrew woli nienależnie świadczącego Bank nie mógł zaliczać nienależnej zapłaty na poczet przyszłych świadczeń, a inaczej byłoby tylko wtedy, gdy jego przyszłe roszczenie stało się wymagalne i doszło do jego potrącenia. Nadpłacone na podstawie klauzuli abuzywnej świadczenie podlega zwrotowi, i nic w tym zakresie nie może zmienić nawet wypowiedzenie umowy kredytowej, nie czyni bowiem ono świadczenia nienależnego - należnym, a jedynie otwiera możliwość dokonania potrącenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W związku z nieważnością umowy zawartej przez strony, wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu przez powodów na rzecz Banku, są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c.

Podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powodów był niezasadny.

Skoro do zwrotu świadczeń spełnionych przez strony na podstawie umowy ma zastosowanie reżim zwrotu nienależnego świadczenia, dotyczy to także reguł przedawnienia roszczeń. Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (por. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Podobnie bank również nie może przyjmować, że roszczenie kredytobiorcy-konsumenta uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwania do zwrotu spełnionych wykonaniu umowy świadczeń było możliwe już w dniu ich spełnienia. Nie można również podzielić stanowiska pozwanego, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest roszczeniem okresowym. Każde ze spełnianych świadczeń, nawet jeśli ma miejsce w regularnych odstępach czasu, powoduje powstanie odrębnego roszczenia. W istocie nie istnieje bowiem jedno roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, ale szereg takich roszczeń, z których każde, samodzielne, jest związane z poszczególnymi świadczeniami. Aby przyjąć, że wynikające z takich świadczeń roszczenie ma charakter okresowy konieczne jest istnienie odpowiedniej podstawy prawnej, wyrażonej w ustawie albo czynności prawnej, z której wynika taki charakter roszczenia. Nie wystarczy fatyczne spełnianie świadczeń w pewnych odstępach czasu. Podstawą do przyjęcia, że świadczenia powodów miały charakter okresowy nie mogą być też postanowienia umowy uznanej za nieważną. Skoro umowa jest nieważna, to nie ma podstaw do rozróżniania odsetkowej i kapitałowej części rat, gdyż w ogóle nie doszło do skutecznego ustalenia ratałnej spłaty.

Powodowie podjęli ostateczną decyzję co do powołania się na całkowitą nieważność umowy w dacie wniesienia pozwu, w związku z czym nie doszło do przedawnienia ich roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nawet w części.

Z tych przyczyn Sąd uwzględnił powództwo o zapłatę do kwoty 119 957,53 zł.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Niezwłoczne spełnienie świadczenia oznacza jego spełnienie bez nieuzasadnionej zwłoki (w normalnym toku rzeczy). O tym, czy świadczenie zostało spełnione niezwłocznie, a zatem należycie, rozstrzygają okoliczności konkretnego przypadku, oceniane zgodnie z ogólną zasadą art. 354 k.c.

Termin spełnienia świadczenia dochodzonego przez powodów nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, w związku z czym świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do wykonania, przy czym w niniejszej sprawie funkcję wezwania Banku do zapłaty pełnił pozew, doręczony pozwanemu w dniu 29 stycznia 2020 r. oraz pisma zawierające rozszerzenie żądania pozwu, doręczone pozwanemu w dniu 4 września 2020 r. oraz w dniu 27 października 2020 r. W ocenie Sądu termin wynoszący 14 dni był wystarczający do zajęcia przez pozwanego stanowiska w przedmiocie zgłoszonego żądania zwrotu nienależnego świadczenia. W konsekwencji pozwany opóźnia się ze spełnieniem zasądzonej części świadczenia wynoszącej 102 000 zł od dnia 13 lutego 2020 r., części tego świadczenia wynoszącej 4 991,39 zł od dnia 19 września 2020 r., a pozostałej jego części wynoszącej 12 966,14 zł od dnia 11 listopada 2020 r.

W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie w zapłacie zasądzonego świadczenia było niezasadne i podlegało oddaleniu.

Oddaleniu podlegało również żądanie zasądzenia kwoty 664 zł stanowiącej zwrot raty kredytu spełnionej w miesiącu październiku 2020 r. Strona pozwana nie przyznała bowiem tego faktu, a powodowie nie udowodnili spełnienia tego świadczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c. Ponieważ powodowie ulegli tylko co do nieznaczonej części swojego żądania, należało włożyć na pozwanego obowiązek zwrotu powodom wszystkich kosztów procesu w łącznej kwocie 6 534 zł, która obejmuje: opłatę sądową od pozwu w kwocie 1 000 zł, opłatę sądową w kwocie 100 zł od wniosku o uzasadnienie postanowienia z dnia 10 stycznia 2020 r. w przedmiocie wniosku o udzielenie zabezpieczenia roszczenia, wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 5 400 zł oraz wydatek w kwocie 34 zł w związku z koniecznością uiszczenia opłaty skarbowej od dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa.